

P. Jan Sypko, scj



**SPECYFIKA I AKTUALNOSC
EUCHARYSTYCZNEJ DUCHOWOSCI
WYNAGRADZAJACEJ
OJCA DEHONA**

P. Jan Sypko SCJ

**SPECYFIKA I AKTUALNOŚĆ
EUCHARYSTYCZNEJ DUCHOWOŚCI
WYNAGRADZAJĄCEJ OJCA DEHONA**

Commissione Generale pro Beatificazione di p. Dehon
Curia Generale SCJ
Roma – 2004

Nota per i lettori

Ecco un altro fascicolo della serie che conterrà articoli, sussidi, ecc... riguardanti la personalità e la spiritualità di p. Dehon, per dare la possibilità a tutti di una conoscenza più approfondita del nostro p. Fondatore, in vista della sua Beatificazione – a Dio piacendo.

1. P. Mario Panciera scj: *P. Dehon e i Dehoniani. Un profeta dei tempi moderni.*

2. P. Umberto Chiarello scj: *Il Miracolo attribuito a P. Dehon. Iter processuale.*

3. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y el Clero.*

4. P. Manuel Joaquim Gomes Barbosa scj: *Padre Dehon homem de Igreja.*

5. P. Umberto Chiarello scj: *Leone Dehon – Apostolo dei nuovi tempi (1843-1925).*

6. PP. Tullio Benini scj – André Perroux scj : *Père Dehon, qui êtes-vous ?*

7. P. Albert Vander Helst scj: *Onze spiritualiteit van Priesters van het H. Hart.*

8. P. Juan José Arnaiz Ecker scj: *Espiritualidad Dehoniana en la pastoral parroquial.*

9. P. Muzio Ventrella scj: *Il P. Dehon nomade dell'amore di Dio.*

10. P. André Perroux scj: *Le Père Dehon et sa famille.*

11. P. Eduardo Perales Pons scj: *El P. León Dehon y la oración.*

12. P. Evaristo Martínez de Alegría scj: *La santità e i santi.*

13. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y la formación de los laicos.*

14. P. Umberto Chiarello scj: *Padre Dehon e la famiglia dehoniana.*

15. P. Eduardo Perales Pons scj: *El Padre Dehon hombre de oblación.*

16. P. Jerzy Bernaciak scj: *Sługa boży O. J.L. Dehon świadek wartości, które nie przemijają.*

17. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y las misiones.*

18. P. Heiner Wilmer scj: *Den Charakter Zuerst Erziehungsmaximen bei Leo Dehon.*

19. P. Marcial Maçaneiro scj: *A oferta do Coração.*

20. P. Angelo Cavagna scj: *L'impegno sociale di P. Dehon.*

21. P. John Czyzynski scj: *Father Dehon - A Man of Oblation through Love.*

22. P. Eugeniusz Ziemann scj: *Umiłowanie Kościoła przez o. Jana Leona Dehona.*

23. André Perroux scj: *Il senso di Chiesa secondo Padre Dehon.*

24. Egidio Driedonkx scj: *El oratorio diocesano de Soissons.*

25. Mirosław Daniluk scj: *Ks. Leon dehon, propagator odnowy trzeciego zakonu franciszkańskiego.*

26. Józef Gawel scj: *O. Leon Jan Dehon i Eucharystia.*

27. Angelo Cavagna scj: *Centenario dell'Enciclica "Rerum Novarum" di Leone XIII.*

28. Jan Sypko scj: *Eucharystyczne Praktyki.*

29. Egidio Driedonkx scj: *La dirección espiritual del P. Dehon a Clara Baume, laica consagrada – 1919-1295.*

30. Paul McGuire scj: *The Role of Spiritual Direction in the unfolding of Leo Dehon's Charism as a Founder.*

31. Mario Panciera scj: *Dalla croce alla vita – Nati dalla Croce.*

32. Jan Sypko scj: *Koncepcja duchowości wynagradzającej ojca Dehona.*

33. Angelo Cavagna scj: *Padre Dehon e la Madonna.*

34. Jan Sypko SCJ: *Specyfika i aktualność eucharystycznej duchowości wynagradzającej Ojca Dehona.*

SPECYFIKA I AKTUALNOŚĆ EUCHARYSTYCZNEJ DUCHOWOŚCI WYNAGRADZAJĄCEJ OJCA DEHONA

Problematyka i sytuacje, które aktualnie przeżywa człowiek i Kościół, są w dużym stopniu podobnie do tych, w których żył i czynnie uczestniczył O. Dehon. Cały ogrom zła, który przyczynia się do nieładu w relacjach człowieka z Bogiem i bliźnimi, skłaniał go do poszukiwania przyczyn a także sposobów, aby temu skutecznie zaradzić.

W czasach dawniejszych jak i obecnych istnieją realne niebezpieczeństwa wygasania motywacji religijnych i duchowych, które powodują odejścia człowieka od prawa Bożego. Właśnie w tym widział O. Dehon ogrom i skutki zła, które obraża Boga i osłabia życie nadprzyrodzone Kościoła. W takiej sytuacji religijno – moralnej Kościoła i społeczeństwa, dostrzegał on konieczność naprawienia na wszelkie sposoby spustoszenia, które zawsze czyni grzech. Tam bowiem, gdzie prawo Boże jest omijane przez człowieka, trzeba o nim mówić i przypominać, że tylko ono zapewnia wszelki ład i porządek tak moralny jak i społeczny. Tam gdzie panoszące się zło, sieje spustoszenie, należy skutecznie naprawiać spowodowane przezeń szkody. Takie refleksje i pragnienia napełniały i mobilizowały O. Dehona, do podejmowania konkretnych poczynań i działań. Dlatego to mówi on o szczególnym zdaniu się na Boga, o postawie zjednoczenia się z Chrystusem, o świadomym wypraszaniu łask Serca Jezusowego, które winne być wykorzystane jako środki dla uzdrowienia świata i polepszenia życia ludzkości. Podobne refleksje w dzisiejszych czasach reprezentuje Jan Paweł II, pisząc: „Źródłem nadziei dla Europy i dla całego świata jest Chrystus, „Kościół zaś jest jakby kanałem

przenoszącym i rozprzestrzeniającym fale łaski, tryskającej z przebitego Serca Odkupiciela” (*Ecclesia in Europa*, 18).

O. Dehon będąc zatroskanym o naprawienie szkód, które spowodowały destruktywne siły, jakim ulega człowiek, a nawet całe społeczeństwa, szukał sposobów jak temu zapobiec. Po głębokich refleksjach i poszukiwaniach, doszedł do wniosku, że jest konieczne wynagrodzenie o potrójnym wymiarze - wynagrodzenie przeciwstawiania się, wynagrodzenie miłości i wynagrodzenie całopalenia, które źródło swej mocy posiada w Najświętszej Eucharystii.

Wynagrodzenie przez Eucharystię, które praktykował O. Dehon i które propagował, powinno być realizowane w życiu dusz wynagradzających, aby przebłagać Boga za grzechy ludzkości. Pisze V. Ganter SCJ, że O. Dehon zachęcał do tego, aby pozwolić żyć Chrystusowi w nas. Aby nasze życie rozwijało się poprzez życie Chrystusa... Że potrafi wynagradzać za grzech jedynie ten, kto jak Chrystus, nie opuści swojego Nazaretu, swego Getsemani, swej Kalwarii... że wzrost Królestwa, domaga się ludzi o wielkich sercach, którzy by posiadali ducha wiary i wielkiej miłości.

Ażeby stanąć na wysokości zadania wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa, O. Dehon założył Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, które pojmując swoje powołanie jako dar ze siebie, który jest składany Bogu na wzór Ofiary Eucharystycznej. G. Manzoni SCJ pisze, iż pobożność Ojca Dehona była typowo Eucharystyczna, a jego Zgromadzenie jest „Zgromadzeniem eucharystycznym (G. Manzoni, *Leone Dehon e il suo messaggio*, Bologna 1989, s. 42).

Wkład o. Dehona w duchowość wynagradzającą przez Eucharystię

O. Dehon widząc wielkość i znaczenie duchowości wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa osadził ją na

najtrwalszym fundamencie którym jest Eucharystia, G. Manzoni SCJ znawca duchowości dehoniańskiej, odnośnie powyższego tematu pisze, że źródłem duchowości Ojca Dehona i jego wewnętrznych postaw, jednym słowem jego misji, źródłem tym jest Serce Jezusa w Eucharystii.

Jako Założyciel Zgromadzenia, O. Dehon został obdarzony przez Pana Boga charyzmatem, aby ukształtował wynagradzającą duchowość Najświętszemu Sercu, w której Eucharystia zajmuje fundamentalne miejsce. Będąc uległym działaniu Ducha Świętego dostrzegł on potrzebę nabożeństwa do Bożego Serca jako duchowe i moralne odrodzenie całej ludzkości. W Sercu Zbawiciela dostrzegł także wzór miłości i wynagrodzenia Bogu, za wszelkie popełnione grzechy. Dlatego też zwracał się ku Niemu, by kochać Ojca niejako Boskim Sercem Chrystusa, wielbić Go z Nim i przez Niego, dziękować i wynagradzać.

Przeżywane przez O. Dehona nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego z czasem przerodziło się w nabożeństwo z Najświętszym Sercem Jezusa, wzorowane na Jego Ofierze Eucharystycznej. Serce Syna Bożego tym samym stało się wzorem wynagrodzenia i zadośćuczynienia, które należy się Ojcu za brak miłości człowieka ku swojemu Stwórcy. Ta wynagradzająca duchowość w rozumieniu O. Dehona powinna być wzorowana na Chrystowym „Ecce venio”, które wypowiedział wobec swojego Ojca i które wypełnił aż do śmierci na Krzyżu. Razem z Chrystusem Eucharystycznym, dusza wynagradzająca powinna pojmować życie jako wynagrodzenie za grzechy swoje i za grzechy swych braci, jako pokutę za liczne oziębłości i niewdzięczności ludzi wobec Boga.

O. Dehon nie tylko słowem głoszonym czy pisanym zachęcał do praktykowania eucharystycznej duchowości wynagradzającej, ale czynił to przykładem własnego życia. Wiedział bowiem, że jest to jego życiowym powołaniem i zadaniem, aby przyczynić się do powiększenia chwały Boga przez Serce Jego Boskiego Syna. G. Manzoni SCJ pisze, że najbardziej z przykładu O. Dehona, niż z jego słów i pism czerpiemy zrozumienie doniosłości, jaki ma kult eucharystyczny w duchowości Zgromadzenia.

Eucharystyczna duchowość wynagradzająca, według O. Dehona, zrodziła się z miłości do Chrystusa, synowskiej miłości ku Ojcu Niebieskiemu, a także z troski o zbawienie dusz.

Wchodząc głębiej w ideę wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa, którą propagował i praktykował w swoim życiu O. Dehon można się przekonać jak bardzo zależało mu na tym, aby odpowiedzieć na pragnienie Chrystusa objawiającego się w Paray-le-Monial. Nie poprzestawał on tylko na biernym przyjmowaniu obowiązujących praktyk, czy form nabożeństw, ale z miłości do Serca Syna Bożego przyczynił się do pogłębiania istniejącego już kultu. Dokonał tego szczególnie przez to, że powiązał go z kultem Najświętszej Eucharystii jak tego domagał się Chrystus od św. Małgorzaty Marii Alacoque, dlatego twierdził, że oprócz tego, że Zgromadzenie jest wynagradzające, jest także dziełem eucharystycznym.

Wynagrodzenie, którego domagał się Chrystus, powinno być wynagrodzeniem eucharystycznym, jakie w krwawy sposób złożył On swojemu Ojcu na Krzyżu, a które teraz jest kontynuowane w Najświętszej Ofierze. Dlatego jak pisze G. Manzoni SCJ, O. Dehon często zajmował się Eucharystią w swoich pismach. Szczególnie Eucharystii poświęcona jest trzecia część książki „Koronka miłości do Najświętszego Serca”, jak również prawie cały miesiąc czerwiec w książce „Rok z Najświętszym Sercem”, a także książka „Kapłańskie Serce Jezusa” (G. Manzoni, *Leone Dehon e il suo messaggio*, s. 547).

Wynagradzająca duchowość O. Dehona, ubogacona Eucharystią jest wynagrodzeniem przez miłość, jaką okazał Chrystus swojemu Ojcu i człowiekowi, kiedy złożył się jako całopalna ofiara. W niej to oddał się On jako żertwa, dlatego też oczekuje aby dusze wynagradzające szły Jego śladami. Stąd O. Dehon używał zamiennie określenia „wynagrodzenie, „całopalenie”, czy „żertwa w duchu miłości i całopalenia”. Wszystkie te używane przez niego terminy pozostają w ścisłej harmonii z wynagrodzeniem eucharystycznym.

Doniosłość eucharystycznej ofiary miłości w wynagrodzeniu, wpływa u O. Dehona z przekonania, że tylko ona jest w stanie:

„(...) uciszyć Sprawiedliwość Bożą rozgniewaną przez grzech”. Był on w szczególności sposób uwrażliwiony na fakt, że zbawcza miłość Chrystusa w Eucharystii często jest pogardzana przez człowieka, o czym przypominał Jezus w czasie objawień św. Małgorzacie Marii. Dlatego O. Dehon często rozważał nad treścią objawień w Paray-le-Monial, gdzie Chrystus domagał się wynagrodzenia w sakramencie swojej miłości. Jednak nie poprzestał on tylko na tym, ale przez ducha kontemplacji otwartego Boku Chrystusa, odkrył potrzebę i doniosłość realizacji duchowości wynagradzającej powiązanej z Eucharystią. Św. Małgorzata Maria była dla O. Dehona „odpowiednim kluczem” do odkrycia tajemnic Chrystusa, aby otworzyć się na objawienie Jego miłości w Eucharystii, rozważanej jako kontynuację ofiary krzyża i sakramentu miłości.

Miłość jaką okazuje Chrystus w Najświętszej Eucharystii wobec człowieka, skłoniła O. Dehona do ubogacenia istniejącego już w Kościele kultu i nabożeństwa do Najświętszego Serca, nowym eucharystycznym aspektem wynagrodzenia. H. Dorresteijn SCJ pisze, że należy praktykować przede wszystkim wynagrodzenie eucharystyczne. Polega ono na dwóch zasadniczych prawdach: że Serce Jezusa w Eucharystii jest jedynie prawdziwym wynagrodzicielem, ... a następnie, że my możemy się z Nim jednoczyć... Wynagrodzenie eucharystyczne spełniane jest przez Msze św., Godzinę Św. i adorację wynagradzającą. Kierowane jest ono razem z Jezusem do Ojca, a także do samego Jezusa przebywającego w Eucharystii (H. Dorresteijn, *Życie i osobowość Ojca Dehona*, Kraków 1957, s. 388).

Analizując poszczególne formy pobożności i specyfiki różnych duchowości w życiu Kościoła, można zauważyć, że w twórcy tych kierunków nie mieli jakichś wielkich aspiracji, aby utworzyć coś zupełnie nowego. Ulęgając działaniu Ducha Świętego, raczej przyczynili się do ubogacenia i ukazywania nowych i bardziej aktualnych potrzeb czy aspektów form kultu, pobożności czy danej duchowości. Tak też się stało w życiu i działalności O. Dehona. Charyzmat, którego udzielił mu Pan Bóg i jego głęboka

chrystocentryczna pobożność, pomogła mu skupić się na przeżywaniu miłości Boga ku człowiekowi, której widzialnym symbolem jest Najświętsze Serce Syna Bożego.

Ta fascynacja Najświętszym Sercem, doprowadziła O. Dehona do ubogacenia kultu Najświętszego Serca Jezusowego, eucharystyczną duchowością wynagradzającą. Duchowość ta ma swoje źródło w Eucharystycznej Ofierze Chrystusa, dzięki, której Kościół ciągle kontynuuje dzieło zbawienia ludzi. Dlatego G. Palermo SCJ powie, że sercańska idea wynagrodzenia utożsamia się z dziełem odkupienia dokonany przez Chrystusa, którego pragnie być kontynuacją i aktualizacją. Odkupienie przez wynagrodzenie, w obecnym stanie rzeczy w planie Bożym, który przewidział i zgodził się na grzech, jest czymś koniecznym i ważnym na wszystkie czasy, dla wszystkich ludzi i wszędzie (G. Palermo, *Leone Dehon Apostolo della riparazione*, Roma 1991, s. 16).

Sama idea wynagrodzenia ma swoje źródło w dogmacie mówiącym o dziele Odkupienia, jakie dokonał Chrystus przez swoją śmierć krzyżową, a którą uobecnia Ofiara Eucharystyczna. Dlatego też O. Dehon daje tak istotne miejsce Eucharystii w kulcie i duchowości wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa. Swoje apostołstwo eucharystycznego wynagrodzenia realizował zwłaszcza przez Ofiarę Mszy św., adorację eucharystyczną i działalność, która miała źródło w pobożności eucharystycznej. To czym żył i co praktykował O. Dehon pozostawił jako zadanie do spełnienia swojemu Zgromadzeniu, które realizuje jego charyzmat i duchowość. O. Dehon zachęcał swoich zakonników do wyteżonej modlitwy za tych braci, którzy w ogóle nie myślą o Bogu, zwłaszcza podczas codziennej adoracji eucharystycznej.

Duch miłości i eucharystycznego wynagrodzenia, według O. Dehona jest szczególną cechą charakteryzującą jego Zgromadzenie, które jest poświęcone dziełu wynagrodzenia Bożemu Sercu. Widząc doniosłość wynagrodzenia umocnił je i ubogacił Najświętszą Eucharystią. Z tej też racji Zgromadzenie Sercanów posiada wymiar kontemplacyjno - apostolski, który

zdaniem Założyciela ma się realizować przez trwanie przed Eucharystią, z której dusze wynagradzające czerpią wzór i siły do zadośćuczynienia Bogu. Dlatego Eucharystia ubogaca kult Najświętszego Serca i stanowi centrum wynagradzającego charyzmatu dehoniańskiego. W tym też celu Zgromadzenie zostało założone, pisze G. Valerius SCJ – by wydać owoce tego charyzmatu zgodnie z wymogami Kościoła i świata (G. Valerius, *Serce Jezusa a zagadnienia społeczne*, Kraków 1993, s. 34).

Specyfika duchowości O. Dehona wniosła w życie Kościoła nowy aspekt kultu Najświętszego Serca Jezusowego, którym jest wynagrodzenie przez Eucharystię, co jest zawarte w jego słowie głoszonym i pisanym. Wielkość i znaczenie eucharystycznej duchowości wynagradzającej O. Dehon potwierdzał własnym przykładem, a jego autentyczne rozmiłowanie się w Najświętszej Eucharystii było widoczne w życiu codziennym. Zwłaszcza jego eucharystyczna pobożność – pisze G. Manzoni SCJ – promieniowała Chrystusem. Czuło się, że była to dusza całkowicie kapłańska (G. Manzoni, *Leone Dehon e il suo messaggio*, dz. cyt., s. 527).

Ubogacając kult Najświętszego Serca Jezusowego, eucharystycznym wynagrodzeniem, O. Dehon chciał ukazać Najświętszą Eucharystię jako największy wyraz miłości Chrystusa Syna Bożego, który pozostał z człowiekiem. Miłość ta daje człowiekowi w Sakramencie Jego miłości, bez którego życie ludzkie traci sens i bez której wynagradzający nie wypełni swojego życiowego powołania. Dlatego O. Dehon ukazywał miłość, jaką ogarnia nas Chrystus w Najświętszej Eucharystii, która jest darem Jego Serca. Jedynie ta miłość może wypełnić wszelkie pragnienia i duchowe potrzeby człowieka. Stąd będzie on przekonująco pisał: „Miłość w niebie – to życie Boga – to sam Bóg. Miłość na ziemi – to życie Serca Jezusowego” (L. J. Dehon, *La doctrine de la charite evangelique*, Napoli 1985, t. IV, s. 649).

Aktualność eucharystycznej duchowości wynagradzającej

Najpełniejsze i najbogatsze w treść imię, Boga Stwórcy, podaje św. Jan Ewangelista, kiedy pisze: „Bóg jest miłością” (1J 4,16). Dlatego też na przestrzeni wieków, a także i dzisiaj, znakiem i wyrazem miłości Boga ku ludziom jest przebite Serce Jezusa. Jego kult jest wyrazem pobożności chrystologicznej, którą Kościół podkreśla w swojej nauce. To wiąże się z dziełem odkupienia jakie spełnił Chrystus, dla przebłagania Boga za grzechy, których dopuszcza się ludzkość. Chrystus Syn Boży pragnąc przebłagać Ojca i odkupić człowieka złożył siebie w ofierze przebłagalnej i wynagradzającej. To wynagrodzenie jest kontynuowane w Kościele przez duchowość wynagradzającą, którą podjął O. Dehon i ubogacił Najświętszą Eucharystią.

Łamanie prawa Bożego i burzenie porządku, jaki ono wprowadza, jest powodem popełnionych grzechów, które wymagają pokuty i wynagrodzenia. Dlatego też jak długo będzie istniało zło i grzech na świecie, ciągle będzie aktualne wynagrodzenie i przebłagania Boga. O. Dehon stwierdza, że za wyrządzaną codziennie krzywdę – grzech, Pan Jezus pragnie odszkodowania i wynagrodzenia.

Po analizie grzechu i jego skutków, O. Dehon dostrzega konieczność wynagrodzenia wzorowanego na tym, które złożył Chrystus. To Chrystus przyjął na siebie wszystkie konsekwencje ludzkich grzesznych działań, które doprowadziły Go na śmierć krzyżową. Tu O. Dehon snuje głębokie refleksje i pisze: „Oto! Człowiek! Człowiek ugodzony przez Boga w miejsce nas. Oto człowiek, który pod ciężarem naszych grzechów, których stał się ofiarą przebłagalną, reprezentuje w ten sposób ludzkość w całej swej nędzy... Tajemnica treści „Oto człowiek” jest zdolna doprowadzić nas do skruchy, do nawrócenia, do odwrócenia się od grzechu. Oto człowiek – Bóg, który tak bardzo ukochał ludzi, który przyjmuje cierpienia i hańbę, aby przywrócić chwałę Ojca i nas zbawić. Jest On nieskończenie godny miłości... Oto człowiek! Tak, kontempluję tego człowieka – Boga, podziwiam, dziękuję Mu, miłuję Go całym uczuciem mego serca” (L. J.

Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, Napoli – Andria – Roma 1985, t. III, s. 343 – 344).

Te refleksje O. Dehon bardzo wyraźnie i dobitnie mówią o ohydzie grzechów ludzkich, które dotknęły miłość Boga, a za które Chrystus złożył Ofiarę wynagradzającą. Dlatego dochodzi do wniosku, że istnieje konieczność naszego wynagrodzenia Najświętszemu Sercu, które powiązał z Najświętszą Eucharystią. Jego zdaniem nasze wynagrodzenie, aby mogło spełnić swoje zadanie musi być wzorowane na wynagrodzeniu Chrystusa, które złożył przez Ofiarę Eucharystyczną. Dlatego podkreślał prawdę, że Eucharystia odnawia w pełny sposób tajemnicę męki. To Serce, które nas mnie umiłowało i które z miłości ofiarowało się za nas, a które na Kalwarii zostało zranione bardziej przez miłość niż przez włócznie...Przez ten stan ofiary ofiaruje ono Ojcu zasługi, cierpienia i swoją śmierć za nas. A w innym miejscu jeszcze powróci do tego istotnego zagadnienia i stwierdzi, że Serce Jezusa w Eucharystii jest jedynym i prawdziwym wynagrodzicielem – a my łączymy się z Nim w tym wielkim zadaniu wynagrodzenia.

Jak długo będzie istniał człowiek, który obraża Boga swoimi grzechami, tak długo będzie aktualne wynagrodzenie, które jest przebłaganiem za czynioną Mu obrazę? Píše o tym V. Ganter SCJ – z Chrystusem sercanie muszą pojmować swe życie jako wynagrodzenie za swoje grzechy i grzechy swych braci, jako pokutę za liczne oziębłości i niewdzięczność ludzi wobec Boga, zwłaszcza ze strony tych, którzy w szczególny sposób poświęcili się Bogu. Jest to oczywiste, że to zgromadzenie ludzi ożywionych duchem dehonianśkim zachowało swą doniosłość, tak za czasów Ojca Dehona i zachowuje ją do dzisiaj jak i zachowa w przyszłości dla dobra Kościoła i świata (V. Ganter, *To, czego pragnął O. Dehon*, Dehoniana 1 (1984), s. 20).

Zastanawiając się nad aktualnością eucharystycznej duchowości wynagradzającej, O. Dehona, dochodzi do wielu wniosków. Jednym z nich jest to, że założył Zgromadzenie w Kościele - Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, które realizuje swoje życie wynagrodzenia

wzorowane na życiu Chrystusa w Najświętszej Eucharystii. Jest to powołanie do tego, aby składać Bogu Ojcu i Sercu Syna Bożego, wynagrodzenie za wszelki brak miłości i świętości w grzesznym świecie.

Analizując sercańską duchowość wynagradzającą, w której Eucharystia jest fundamentem, dochodzi się do stwierdzenia, że nie jest ona czymś marginalnym czy drugorzędnym w życiu Kościoła. Jest natomiast trwałym i fundamentalnym zadaniem, które jest utożsamiane z wynagradzającym dziełem Chrystusa i ma być kontynuowane w Kościele.

Z woli samego Chrystusa, Kościół zwłaszcza przez naukę papieży ostatnich czasów, wskazuje na Serce Syna Bożego, które jest źródłem łask i mocy do kształtowania nowej cywilizacji, której zasadniczym prawem jest prawo miłości Boga i człowieka. Nawiązywał już do tego Jan XXIII, który wskazywał na Serce Jezusa, jako źródło prawdziwej miłości. Żywy płomień rozniecony przez Pana w celu przewyciężenia oziębłości czasów, przywołania na nowo przed oczy ludzi rzeczywistości nieskończonej miłości Chrystusa i zapoczątkowania w ten sposób nowej epoki, radości dla wszystkich. Nabożeństwo do Serca Jezusa mimo sprzeciwów przyniosło nie dające się opisać dobrodziejstwa dla Kościoła i ludzkości.

Podobne wytyczne dawali Kościołowi także kolejni papieże, którzy dla podkreślenia potrzeby odnowy moralnej i społecznej wskazywali na Serce Jezusa. Odnowa ta może się dokonać zwłaszcza przez budowanie cywilizacji miłości, która ma swoje źródło w Najświętszym Sercu Jezusa, któremu należy się wynagrodzenie za grzechy.

Na zakończenie Roku Świętego Paweł VI, w noc Bożego Narodzenia w 1975 roku wezwał całą ludzkość na ziemi do budowania „cywilizacji miłości”.

Także Jan Paweł II, wiele razy podkreśla potrzebę budowania cywilizacji miłości, która ma swoje źródło w miłości Serca Jezusowego, któremu należy się przebłaganie za grzechy przeciwko miłości Boga i bliźniego. Papież, poniżonemu przez grzech człowiekowi, ukazuje Serce Zbawiciela jako miejsce

spotkania się z miłującym i przebaczącym Bogiem. Cywilizacja miłości jest potrzebna – mówił Jan Paweł II – aby nie umierać, nie ginąć w nieopanowanym egoizmie, w ślepej znieczulicy na ból innych ludzi... Budujcie bez wytchnienia taką cywilizację (Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Rimini 29 VIII 1982).

Cywilizację miłości można budować tylko wtedy, gdy ma ona swoje źródło w Bogu i Najświętszej Eucharystii, z której wypływają obfite łaski potrzebne do godnego życia chrześcijańskiego. Miłość jakiej doznaje człowiek jest darem Serca Syna Bożego, który wskazuje na swoje Serce jako na źródło wszelkiego rodzaju miłości – Boskiej i ludzkiej. Stąd budowanie cywilizacji miłości, nie dokona się bez zaczerpnięcia siły z Serca Syna Bożego. Cywilizację miłości – cywilizację Serca Jezusowego łączy Ojciec św. z budowaniem lepszego świata wolnego od niesprawiedliwości, napięć i zagrożeń przeciw ludzkości. Píše: „Odkupienie świata...w której niejako na nowo powtarza się tajemnica stworzenia – jest w swym najgłębszym rdzeniu usprawiedliwieniem człowieka w jedynym Sercu: w Sercu Jednorodzonego Syna, ażeby mogło ono stawać się sprawiedliwością serc tylu ludzi, w tym przedwiecznym Jednorodzonym Synu (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Typis Polyglottis Vat, 1979).

Troska Kościoła, jaka wyraża się w wypowiedziach papieży, aby podjąć właściwe środki zaradcze na zło w świecie, pokrywa się z poczynaniami, które podejmował O. Dehon. Podobnie jak dzisiaj papieże, widział on lekarstwo na problemy i bolączki ludzkości w miłości jaka spływa na świat z Najświętszego Serca Jezusowego. Dlatego realizacja eucharystycznej duchowości wynagradzającej, przybliża cywilizację miłości, która składa Bożemu Sercu należne zadośćuczynienie i wyprasza miłość Bożą, która przemienia świat. Pisał „trzeba, żeby kult Serca Jezusowego zapoczątkowany w mistycznych doświadczeniach dusz, wszedł i przeniknął życie społeczne. Przyniesie to radykalne lekarstwo na śmiertelne choroby moralne”. A w innym miejscu doda jeszcze: „...królestwo Najświętszego Serca nie jest niczym innym, jak

królestwem miłości (L. J. Dehon, *Le Regne du Coeur de Jesus*, Louvain 1891, s. 51).

Cywilizacja miłości i królestwo miłości mają jedno wspólne źródło, którym jest Najświętsze Serce Jezusa. Stąd istnieje związek między eucharystyczną duchowością wynagradzającą O. Dehona a cywilizacją miłości, nazwaną także cywilizacją Serca Jezusowego, które jedynie może przemienić świat na lepsze i stworzyć społeczność bardziej oddaną Bogu, Jezus Chrystus ze swoim Sercem powinien panować w świecie jako Król ludzkości i Zbawiciel.

Zadaniem, jakie stoi przed Kościołem dzisiejszej doby, jest ukazywanie perspektywy realizacji cywilizacji miłości, aby zapobiec rozlewowi zła, jakie wkracza w życie osobiste i społeczne. Świat z całym marginesem będący poza Królestwem Serca Jezusowego, naraża się na pozbawienie łaski, co w konsekwencji może doprowadzić do potępienia wiecznego, jeżeli człowiek nie zdecyduje się powrócić do miłości, którą przyniósł Zbawiciel dając sobie przebić Serce na krzyżu. Znając owoce zła i grzechu, który wymaga wynagrodzenia, O. Dehon przestrzega przed jego skutkami. Píše: „Społeczeństwo, które oddala się od Chrystusa szybko popada w pogańskie barbarzyństwo. Ukazuje on także źródło życia i miłości, z którego człowiek powinien czerpać potrzebne siły, zwłaszcza duchowe, ponieważ Bóg pragnie udzielać swojej miłości poprzez Najświętsze Serce (L. J. Dehon, *Oeuvres Sociales*, Napoli 1985, t. II, s. 489).

Dla urzeczywistnienia cywilizacji Serca Zbawiciela, O. Dehon poświęcił całe swoje życie, a zakładając Zgromadzenie żyjące duchowością wynagradzającą, przedłużył tę misję w Kościele. Posłannictwo wynagrodzenia, jest zawsze aktualne a nawet konieczne, z tej racji, że zło zakorzeniło się w życiu ludzkości i wymaga należytego zadośćuczynienia. Potwierdza to Kościół przez wypowiedzi kolejnych papieży, którzy kierowali je do Zgromadzenia przy różnych okolicznościach. Papież Paweł VI przemawiając do uczestników XV Kapituły Generalnej Zgromadzenia, potwierdził doniosłość i potrzebę sercańskiego wynagrodzenia i współpracy w celu rozszerzenia cywilizacji

miłości Serca Jezusowego. Mówił wówczas, Kroczcie bez wahania, po drogach miłości i wynagrodzenia, którą otworzył dla was Czcigodny Założyciel. Musicie dążyć do osiągnięcia skutecznej pobożności, twórczej w konkretne dzieła, zdolne do szerzenia królestwa miłości Chrystusa na ziemi. Starajcie się w dalszym ciągu stawiać na pierwszym miejscu formy kultu eucharystycznego, praktykowanego w waszych domach. Wasza codzienna adoracja, niech będzie równocześnie źródłem, w którym dusze wasze orzeźwiać się będą u stóp Boskiego Mistrza i głębokim przygotowaniem dla waszego apostołstwa coraz bardziej owocnego. (Paweł VI, Przemówienie do uczestników XV Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Sercanów, *L'Osservatore Romano*, 136/1966, 1).

Dobitniej posługę Zgromadzenia w swojej wypowiedzi podkreślił jeszcze jako kardynał Jan Paweł II, podczas uroczystości Setnej Rocznicy Założenia Zgromadzenia 11 czerwca 1978 roku. Powiedział wówczas: „Czas, w którym Bóg powołał was do zaistnienia w swoim Kościele, obejmuje okres jedynie 100 lat, ale wydaje się, jakby zaczynał się dopiero teraz. W rzeczywistości cel Zgromadzenia nie osiągnął jeszcze swego szczytu i pozostaje w pełni do zrealizowania w przyszłości. Jesteście potrzebni, ponieważ historyczny czas, z którym związana jest potrzeba Serca Jezusowego, sanktuarium sprawiedliwości i miłości, nie zakończył się jeszcze. Nie tylko jesteście potrzebni, wobec znaków czasu, które gromadzą się w tej naszej epoce (...), lecz przede wszystkim dlatego, że dar Ducha Świętego (charyzmat) waszego Zgromadzenia i waszego powołania, odpowiada na oczekiwania każdego ludzkiego serca. Zwracamy się do was z prośbą abyście odpowiadali na oczekiwania ludzkich serc, pojedynczych i wszystkich, bez różnicy (G. Palermo, *Leone Dehon Apostolo delle riparazione*, Roma 1991, s. 166-167).

Wypowiedzi papieży Pawła VI i Jana Pawła II, podkreślają i potwierdzają zapotrzebowanie ze strony Kościoła a także całej ludzkości na posługę i współpracę w głoszeniu i umacnianiu cywilizacji miłości. Cywilizacja ta jest darem i owocem

głoszonego królestwa i cywilizacji Serca Jezusowego, które jest zadaniem Zgromadzenia Księży Sercanów. Słowa zachęty, jakie kierują papieża do Zgromadzenia pokrywają się z zaleceniami i wytycznymi O. Dehona, jakie pozostawił swoim zakonnikom. Dlatego wynagradzająca duchowość, którą O. Dehon ubogacił Najświętszą Eucharystią jest mocno związana z cywilizacją miłości, której wartość i potrzebę głosi Kościół. Cywilizacja miłości nazywana też cywilizacją Serca Jezusowego stanie się udziałem ludzkości, także przez wierne wypełnianie wymogów duchowości wynagradzającej.

Wierność charyzmatowi wynagrodzenia jaki otrzymał O. Dehon i który przekazał swoim zakonnikom jest cennym wkładem Zgromadzenia w budowanie cywilizacji miłości. Także gorliwość do której zachęcają papieża członków Zgromadzenia będzie obfitowała we właściwe owoce, jeżeli będzie miała swoje źródło w Eucharystii.

Najświętsze Serce Jezusa, obecne w Eucharystii jest źródłem miłości miłosiernej. Jedynie ta miłość może wypełnić potrzeby i oczekiwania ludzkich serc, które są dręczone różnymi cierpieniami i niepokojami obecnych czasów. Bogate w miłosierdzie dla grzeszników Najświętsze Serce jest szczególnie hojne dla tych, którzy je wzywają. Przed swymi czcicielami Jego miłość otwiera wszystkie skarby i daje zakosztować szczególnej poufałości ze Sobą. Dla wszystkich Serce Jezusa jest źródłem życia nadprzyrodzonego.

Chociaż pojęcie miłość i miłosierdzie nie posiadają zupełnie identycznego znaczenia, to jednak są ze sobą wewnętrznie powiązane i zawierają się w kulcie Serca Jezusowego. Dlatego można mówić, że Miłosierdzie Boże i kult Serca Pana Jezusa, oraz miłość Boga w Trójcy Świętej, wewnętrzna więź zachodząca między miłością a miłosierdziem, jest zgodne z potwierdzeniem św. Tomasza: Miłosierdzie pochodzi z posiadania serca litościwego względem niedoli innych.

O. Dehon idąc za rozważaniami teologów nad tekstami Pisma Świętego a także w oparciu o wewnętrzne przeżycia i doświadczenia wielu dusz, dochodzi do przekonania, że

miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Natomiast kult Serca Jezusowego, które jest źródłem miłosierdzia, stanowi właściwą formę uwielbienia jakie się należy Bogu ze strony człowieka. Dlatego w kulcie Bożego Serca widział on najprostszą drogę prowadzącą do Bożego Miłosierdzia. Pisał Serce Jezusa współczuje naszym słabościom duchowym i fizycznym z nieskończoną czułością...Winniśmy głosić miłosierdzie Serca Jezusa wobec grzeszników i być i nim przekonany”.

Przebicie Serca Jezusowego na Krzyżu jest momentem narodzenia się Kościoła, który jest szafarzem miłości miłosiernej. Dlatego wierzący doznając łaski Bożego miłosierdzia, powinien okazać wdzięczność Sercu Zbawiciela, które jest źródłem miłości miłosiernej. Do takiej postawy zachęcał O. Dehon swoich zakonników, a także innych wyznawców Chrystusa. Pisząc: „Chrystus raduje się, widząc żywą swoją Miłość w naszych sercach... Winniśmy żyć Sercem Jezusa, a Serce Jezusa jest słodyczą i źródłem miłosierdzia” (L. J. Dehon, *Oeuvres Spirituales*, s. 497).

Prawdę o miłości miłosiernej, która ma swoje źródło w Sercu Zbawiciela, podkreśla także Jan Paweł II, zwłaszcza w encyklice „*Dives in misericordia*” gdzie pisze: „ Kościół żyje życiem autentycznym wtedy, gdy wyznaje i ogłasza miłosierdzie – największy atrybut Stwórcy i Zbawiciela – kiedy zbliża się do ludzi do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest dziedzicem i szafarzem” (Jan Paweł II, *Dives In misericordia*, 13).

Miłosierdzie o którym mówi papież, ma swoje źródło w Sercu Syna Bożego a spływa na dusze ludzkie przez Eucharystię. W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boże i oddawać mu część, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawienia miłości miłosiernej. Ogromne znaczenie w tej dziedzinie ma nade wszystko świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii oraz w

sakramencie pokuty i pojednania. Eucharystia przybliży nas zawsze do tej miłości.

Jan Paweł II, we wspomnianej encyklice, mówiąc o miłości miłosiernej, wskazuje na dwa źródła tej miłości – Serce Jezusa i Eucharystię. Według Jego nauki Serce Jezusa jest centralnym punktem miłosiernej miłości Boga Ojca, a Najświętsza Eucharystia jest jakby drogą prowadzącą i przybliżającą do tej niewyczerpanej miłości.

O. Dehon choć z bardzo dużym wyprzedzeniem w czasie, podkreśla prawdę, że człowiek doznający miłości od Boga Ojca, musi najpewniej zbliżyć się do Niego przez Najświętsze Serce Jego Syna. „Nikt nie może dojść do Ojca inną drogą, jak tylko przez Serce Jezusa: co więcej, właśnie w Sercu Jezusa winniśmy jednoczyć się i utrzymywać kontakt z Bogiem. Podobnie też przedstawia Najświętszą Eucharystię, wskazując, że jest ona źródłem wszelkich łask, w tym także miłości. Píše O. Dehon: „Eucharystia stał się źródłem wszelkich łask i darów Jego Serca... W Eucharystii chce nam udzielać swojej miłości, ... przebaczenia i pocieszenia” (L. J. Dehon, *Oeuvres Spirituales*, s. 415).

Dokonują pewnej analizy wypowiedzi O. Dehona, a także nauki Jana Pawła II zawartej w encyklice „*Dives in misericordia*”, dochodzi się do następujących spostrzeżeń, czy nawet wniosków. Chociaż miłość i miłosierdzie nie posiadają identycznego znaczenia, to jednak są wewnętrznie ze sobą powiązane. Kolejnym spostrzeżeniem jest to, że kult i duchowość wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusa, stanowią właściwą i skuteczną drogę, aby dostąpić miłosierdzia Bożego, zwłaszcza w powiązaniu z Najświętszą Eucharystią, która jest źródłem miłości i miłosierdzia naszego Zbawcy.

Z zagadnieniem miłości miłosiernej, która jest darem Serca Jezusowego, w nawiązaniu do encykliki „*Dives in misericordia*” Jana Pawła II, idąc za refleksjami sercańskiego teologa, kardynała S. Nagyego SCJ, dochodzi się do potwierdzenia związków jakie zachodzą między miłością miłosierną a duchowością wynagradzającą O. Dehona. Twierdzi on bowiem, że ze strony człowieka za doznaną miłość miłosierną Sercu Jezusa należy się

wynagrodzenie. Píše, że bowiem innym elementem miłosiernej miłości wyrażającej się wynagrodzeniu jest duch ofiary i samozaparcia. Zmierza on przez dobrowolne poświęcenie i ofiarę do naprawiania zachwianego przez grzech ładu moralnego i wypływającej z tego krzywdy godzącej w Chrystusa. W języku mistyki wynagrodzenia określa się to pojęciem immolacji, czyli całkowitego oddania się dla Boga i według Boga, całkowitej rezygnacji z własnej woli.

Powyższe refleksje wspomnianego autora, bardzo wyraźnie nawiązują do wynagradzającej duchowości O. Dehona, która składa zadośćuczynienie Chrystusowi za wszelki grzech, który w Niego „godzi”. Wynagrodzenie to dokonuje się przez praktykę ducha całkowitego oddania się Bogu, czyli ducha immolacji. W dalszym tekście kardynał S. Nagy SCJ, wręcz nawiązuje do zadania jakie mają spełniać dusze wynagradzające za miłość miłosierną, której doznaje ludzkość, jako daru Serca Jezusowego w Eucharystii. O potrzebie wynagrodzenia Bożemu Sercu za Jego miłość miłosierną, píše, że zadaniem wybranych i uczulonych na wynagrodzenie... jest budzenie świadomości i zapotrzebowania na duchowość wynagradzającą w całym Kościele... Środowiska te mają ustawicznie wzywać do przeżywania przez wszystkich chrześcijan prawdy o Bożym miłosierdziu, który od człowieka oczekuje miłości miłosiernej, czyli zadośćuczyniającej, wynagradzającej... To apostołstwo wynagradzającej miłości miłosiernej wyrazić się powinno przede wszystkim w kształcie ich życia opartego na idei wynagrodzenia (por. S. Nagy, Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego Miłosierdzia, w: Teksty i komentarze, *Dives in misericordia*, Lublin 1983, s. 168).

Wynagradzająca duchowość O. Dehona, łącząc w sobie wymiar duchowy i apostołski posiada nieograniczone pola i horyzonty swojej działalności szerzenia Królestwa Serca Jezusowego w duszach ludzkiej i społeczeństwach.

Serce, które kontemplował i którego Apostołem był O. Leon Jan Dehon, jest uosobieniem miłości Boga, Ojca miłosierdzia. Przypomina Serce Dobrego Pasterza, który z narażeniem swojego życia szuka zagubionej owcy. Jest to Serce Chrystusa Dobrego

Samarytanina, pochylającego się nad człowiekiem poranionym i powalonym swoimi grzechami. Jest to Serce Odkupiciela, który konając na krzyżu pozwolił sobie włócznią otworzyć bok, z którego wypłynęły sakramenty Kościoła. Jest to również Serce, które ciągle żyje i jest obecne wśród nas w Najświętszej Eucharystii darząc swoją miłością.



Commissione Generale pro Beatificazione
Curia Generale SCG
2004